

Recydywiści – K. Krawczyk & B. Smoleń

Jak bardzo nam się zmienił świat
Przybyło nam za wiele lat
Wspomnienia porwał wiatr
I człowiek rad nie rad
Po uszy już w_kompleksy wpadł
(Mam to samo)
(Na głowie już i włosów mniej)
(Wieczorem wcześniej)
(spać się chce)
(I w_kościach strzyka gdzieś)
I wzrok już też nie ten)
(I wolniej w_żyłach krąży krew)
[Dziewczyny, które mam na myśli],
[powychodziły za mąż już]
[Jedynie my recydywiści]
[trzymamy wciąż samotny kurs]
Choć bywa w_sercu drgnie nam coś
I czasem w_oko wpadnie ktoś
(Lecz przecież to nie to,)
(co kiedyś chata szkło)
[i bez problemów jakoś szło]
(Dziś na to już nie starczy sił)
(zbyt szybko się urywa film)
A potem nam się śni
Szał zmysłów pożar krwi,
[lecz w_końcu się budzimy i]
[Dziewczyny, które mam na myśli],
[powychodziły za mąż już]
[Jedynie my recydywiści]
[trzymamy wciąż samotny kurs]
(Ty! A może by tak jeszcze raz?)
Już na to chyba nie stać nas
(Nikt nam nie daje szans)
Słomiany ogień zgaśł
To nie te lata
(nie ten czas)

Za mało sił za dużo słów
(Przepraszam, lecz za siebie mów)
Ty umiesz łączyć jak z_nut
(Bo mnie się marzy cud)
[Daremne żale próżny trud]
(Ich to też czeka! Ha ha ha)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych